

WIESŁAW NOWOSAD  
(Toruń)

## *Woźny ziemski chełmiński i generał woźny ziemski chełmiński w XVI w.<sup>1</sup>*

### Der geschworene Bote und der geschworene Generalbote des Kulmerlandes im 16. Jahrhundert

1. Źródła; 2. Periodyzacja; 3. Woźni chełmińscy do 1540 r. – kształtowanie się urzędu, 4. Woźni chełmińscy od 1541 r. do 1579 r. – skład osobowy, kompetencje; 5. Woźni chełmińscy od 1580 r. do 1589 r. – reorganizacja i likwidacja urzędu.

1. Quellen; 2. Periodisierung; 3. Geschworener Bote des Kulmerlandes bis 1540 – Entwicklung des Amtes; 4. Geschworener Bote des Kulmerlandes vom 1541 bis 1579 – Personalien, Kompetenzen; 5. Geschworener Bote des Kulmerlandes vom 1580 bis 1589 – Umgestaltung und Auflösung des Amtes.

## 1

Przystępując do badań nad urzędem woźnego w ziemi chełmińskiej, autor stanął przed problemem ograniczonej bazy źródłowej. Ponieważ podejmowana tematyka dla obszarów Prus Królewskich jest praktycznie dziewicza<sup>2</sup>, koniecznym stało się korzystanie niemal wyłącznie ze źródłowych materiałów rękopiśmiennych zgromadzonych w archiwach. Mimo to próba odtworzenia listy woźnych jako urzędników ziemskich w Prusach Królewskich w chwili obecnej jest praktycznie niemożliwa, szczególnie jeśli chodzi o pierwsze stulecie istnienia prowincji pruskiej. Wzmianki z lat 1466–1540 są właściwie szczątkowe i wydaje się, że nie ma większych szans na dotarcie do nowych, nieprzebadanych jeszcze źródeł.

Podstawowym źródłem, które powinno było zawierać najwięcej informacji o urzędzie, były księgi sądu ziemskiego chełmińskiego. Niestety cała seria ksiąg

<sup>1</sup> Niniejsza publikacja jest rozwinięciem i uzupełnieniem wcześniejszego tekstu: *Formowanie się urzędu woźnego generalnego w ziemi chełmińskiej w końcu XVI w.*, referowanego na I Sympozjum z dziejów biurokracji, Siedlce, 22 VI 2007 r. i oddanego do druku we wrześniu 2007 r. Tam też obszerniejsza literatura dotycząca tematu woźnych. Niektóre ustalenia oparte na kwerendzie źródłowej weryfikują i uzupełniają poprzedni tekst.

<sup>2</sup> Informacje na temat funkcjonowania woźnych w Prusach Królewskich znaleźć można jedynie w publikacji Z. Naworskiego (*Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454–1772). Organizacja i funkcjonowanie*, Toruń 2004) oraz w wspomnianym wcześniej artykule autora niniejszego tekstu.

uległa zniszczeniu prawdopodobnie jeszcze pod koniec XVIII w.<sup>3</sup> Ponieważ zakres chronologiczny pracy dotyczy wyłącznie XVI w., przy gromadzeniu materiału posiłowano się przede wszystkim materiałami z jedynych działających i zachowanych do czasów dzisiejszych, pochodzących przeważnie z kancelarii miejskich województwa chełmińskiego. Dla obranego zakresu chronologicznego zachowały się księgi ławnicze Torunia<sup>4</sup>, Chełmży<sup>5</sup>, częściowo Golubia<sup>6</sup>, szczątkowo Brodnicy<sup>7</sup> i Kowalewa<sup>8</sup>. Księgi toruńskie, chełmżyńskie, brodnicka i kowalewskie znajdują się obecnie w Archiwum Państwowym w Toruniu, księgi golubskie przechowywane są obecnie w Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej. Z tych serii ksiąg po kwerendzie nieprzydatne okazały się księgi golubskie i kowalewskie, które zawierały szczątkowe, nic niewnoszące do pracy informacje o woźnych. Niestety poza zakresem chronologicznym (z niewielkimi odstępstwami) znalazły się również zgromadzone w Archiwum Diecezji Peplińskiej księgi kancelarii jednego z największych posiadaczy ziemskich w województwie: biskupów chełmińskich i kapituły. Dość niespodziewanie natomiast sporo niezwykle cennych informacji znaleźć można było w zachowanych do dnia dzisiejszego materiałach zakonu benedyktynek toruńskich. W chwili obecnej, po przekazaniu z Archiwum Diecezji Peplińskiej, materiały przechowywane są w Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej w zbiorze *Monastica*<sup>9</sup>. Ze źródeł rękopiśmiennych przydatnych do tematu wspomnieć jeszcze należy zebrane w księgę luźne akta procesowe znajdujące się w zespole *Akta Miasta Torunia* w AP Toruń, zawierające rozmaite fragmenty aktów sądowych, w tym również fragmenty nieistniejącej dziś księgi ławniczej chełmżyńskiej z końca lat 60. i 70. XVI w.<sup>10</sup>

## 2

Ze względów merytorycznych i porządkowych dzieje urzędu w ziemi chełmińskiej można podzielić na trzy okresy:

1. Do 1540 r. – gdy informacje o woźnych są w zasadzie szczątkowe i, jak dotąd, nie znamy z imienia żadnego urzędującego woźnego ziemskiego. Początkowa

<sup>3</sup> J. Bielecka, *Organizacja i działalność sądów ziemskich w Prusach Królewskich od wieku XV do XVIII włącznie*, „Archeion”, t. LXIII, [Warszawa] 1975, s. 145, 146.

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu [dalej cyt. APTor], *Akta miasta Torunia* [dalej cyt. *AmT*], Kat. II, IX-09–IX-15.

<sup>5</sup> APTor, *Akta miasta Chełmży* [dalej cyt. *AmCh*], 3–5.

<sup>6</sup> Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej [dalej cyt. AADDTor], Golub 1.

<sup>7</sup> APTor, *Akta miasta Brodnicy* [dalej cyt. *AmB*], 1.

<sup>8</sup> APTor, *Akta miasta Kowalewa* [dalej cyt. *AmKow*], 4, 6.

<sup>9</sup> AADDTor, *Monastica*, Benedyktynki Toruńskie.

<sup>10</sup> APTor, *AmT*, Kat. II, VIII-12.

granica chronologiczna w tym okresie nie ma znaczenia, gdyż liczba wzmianek o woźnych w okresie krzyżackim i po wojnie 13-letniej jest zbliżona. Z merytorycznego punktu widzenia można byłoby jednak wprowadzić cezurę roku 1506 lub 1511, gdy urząd woźnego zaliczony został do składu sądu ziemskiego;

2. 1541–1579 – okres, w którym znamy już niemal kompletny skład woźnych ziemskich oraz możemy określić ich zakres kompetencyjny;

3. 1580–1587 – okres przejściowy związany z reorganizacją urzędu woźnego, pojawieniem się w ziemi chełmińskiej woźnego generała koronnego i ostateczna likwidacja urzędu.

### 3

Podobnie jak w Koronie, urząd woźnego znany był również w państwie krzyżackim. Wspomina go kilkakrotnie księga ławnicza miasta Nowego w latach 1442 i 1447<sup>11</sup> czy – by pozostać zgodnie z zakresem terytorialnym w ziemi chełmińskiej – księga ławnicza Starego Miasta Torunia pod rokiem 1428<sup>12</sup>. We wszystkich wspomnianych wypadkach woźny określany był mianem *landtbote* – czyli woźny ziemski. Nadmienić w tym miejscu jednak należy, że wydawcy średniowiecznych i nowożytnych ksiąg ławniczych miast pruskich, sugerując się występującymi w miastach posłańcami *bote*, również w wypadku woźnych ziemskich *landtbote* tłumaczyli ich jako posłańców sądów ziemskich. Dwujęzyczne (niemieckie i łacińskie) zapiski z drugiej połowy XVI w. nie pozostawiają jednak niedomowień. Niemieckie określenie *landbote* w odniesieniu do tych samych, znanych z imienia osób w tłumaczeniu na język łaciński brzmiało *ministerialis terrestris*, czyli woźny ziemski.

Akt inkorporacyjny z 1454 r. i będąca jego następstwem wojna 13-letnia zasadniczo zmieniły sytuację prowincji tak pod względem politycznym, jak i ustrojowym. Zmiany w sądownictwie ziemskim następowały jednak powoli i prowadzone były w kierunku adaptacji wypracowanych w czasach krzyżackich modeli do realiów koronnych. Na czele sądów ziemskich stanął wojewoda (który w tym zakresie przejął kompetencje komturów)<sup>13</sup>. W ich skład wchodził jeszcze sędzia, ławnicy (8 osób) oraz być może pisarz i woźny.

Przynajmniej do początku XVI w. skład sądu był hipotetyczny, chociaż już w latach 70. XV w. pojawiły się pierwsze adnotacje o woźnych ziemskich w ziemi

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Akta miasta Nowe* 48, s. 99, 110.

<sup>12</sup> *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456)*, część pierwsza (1428–1443), wyd. K. Ciesielska, J. Tandecki, „Fontes” 75, Toruń 1992, s. 6. Wg indeksu rzeczowego jest to jedyny zapisek w całej księdze.

<sup>13</sup> Z. Naworski, *Szlachecki wymiar...*, s. 67.

chełmińskiej: w 1472 r. – informacja o złożeniu przez woźnego ziemskiego relacji z dostarczenia wezwania przed sędziego ziemskiego<sup>14</sup>, a w kolejnym roku (1473) woźny ziemski, z polecenia wojewody chełmińskiego Gabriela Bażyńskiego, dokonał zajęcia majątku z powodu niezapłacenia ustalonej raty jednej ze stron umowy<sup>15</sup>. Już te dwie zapiski rzucają światło na czynności wykonywane przez woźnego. Przede wszystkim wykonywał polecenia zwierzchników sądu ziemskiego: wojewody, który stał na czele sądu, lub sędziego. Były to czynności dobrze znane z okresu późniejszego, a więc dostarczanie pozwów, ale też dokonywanie innych czynności sądowych, jak w tym wypadku zajęcia majątku. Ciekawostką jest jednak fakt, że tę drugą czynność wykonywał prawdopodobnie samodzielnie, bez uczestnictwa innych urzędników sądu lub wymaganych w okresie późniejszym dwóch przedstawicieli stanu szlacheckiego jako świadków.

Przynajmniej teoretycznie, do ostatecznego ustalenia składu sądu i jego kompetencji doszło dopiero w roku 1506. Z inicjatywy króla Aleksandra Jagiellończyka, na wrześnieowym zjeździe Stanów Pruskich w Malborku, przedstawiono projekt reformy sądownictwa, w tym również sądów ziemskich. Już w 4. punkcie ordynacji wspomniano o woźnym i jego kompetencjach:

*Esz werde ouch gesatczet eyn lantbote, der die personen laden sall*<sup>16</sup>. [Ustanowiony będzie również (jeden?) woźny ziemski, który powinien pozywać osoby].

Lakoniczna ta zapiska raczej nie pozostawia wątpliwości, że:

- woźny należał do składu sądu ziemskiego, co zdaje się potwierdzało istniejący stan<sup>17</sup>;
- brak informacji o obowiązku posiadania przez woźnego szlachectwa i osiadłości w ziemi dopuszcza wybieranie go spośród osób stanu niższego;
- do jego kompetencji należało wyłącznie dostarczanie pozwów, co albo było skrótem myślowym, albo było próbą ograniczenia kompetencji urzędu. Z perspektywy czasu i późniejszych zapisek wynika, że próba ta nie powiodła się, a woźny, prócz dostarczania pozwów, wykonywał szereg innych czynności sądowych, najczęściej z polecenia wojewody.

Ordynacja nie wspominała jednak, kto i w jaki sposób powoływał woźnych na urząd. Jego nominacja jako najniższego urzędnika sądu ziemskiego mogła leżeć

<sup>14</sup> *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1456–1479)*, wyd. K. Kopiński, J. Tandecki, „Fontes” 99, Toruń 2007, s. 330 (nr 1177).

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 343 (nr 1223).

<sup>16</sup> *Akta Stanów Prus Królewskich*, t. IV, cz. 2 (1504–1506), wyd. M. Biskup przy współpr. K. Górskiego, „Fontes” 59, Toruń 1967, s. 295.

<sup>17</sup> *Urzednicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990. Autor w cytowanej pozycji nie uwzględnił woźnych ziemskich w składzie sądów

w gestii samego wojewody lub nawet sędziego, bez konieczności zasięgnięcia opinii innych wyższych urzędników ziemskich, jak to miało miejsce w przypadku wyboru ławników.

Postanowienia ordynacji w zakresie sądów ziemskich prawdopodobnie zostały zaakceptowane i powtórzone również w kolejnym projekcie, z 1511 r.<sup>18</sup> W XVI stuleciu były to jedyne prawne postanowienia dotyczące woźnych ziemskich w Prusach Królewskich. Późniejsze konstytucje (a w szczególności konstytucje z 1526 i 1538 r., które w istotny sposób regulowały pruski wymiar sprawiedliwości<sup>19</sup>) o składzie sądów ziemskich, a tym bardziej o woźnych już nie wspominają. Poszczególne ich artykuły również nie wskazywały na wzrost znaczenia wykonywanych przez woźnego czynności. Faktem jest jednak, że od 1541 r. nastąpił znaczny wzrost częstotliwości występowania w źródłach woźnych ziemskich. Wszelkie zmiany zaobserwować można było wyłącznie w zachowanym, szczątkowym materiale źródłowym.

#### 4

Pojawienie się znanych z imienia woźnych ziemskich w 1541 r. mogło być dziełem przypadku lub – spoglądając na to z drugiej strony – szczupłości źródeł i braku przede wszystkim źródła podstawowego: ksiąg sądu ziemskiego chełmińskiego. Na początku lat 40. na kilka lat zawieszono funkcjonowanie sądu ziemskiego z powodu choroby wojewody chełmińskiego Jana Luzjańskiego<sup>20</sup>. Siłą rzeczy część niecierpiących zwłoki spraw starano się załatwić w innych sądach, w tym ławniczych miast województwa. 22 września 1541 r. przed sądem ławniczym chełmżyńskich pojawili się bracia Piotr, Jan i Stanisław Ostromeccy, którzy wezwani zostali przez *geschwornen lanthboten* (przysięgłego woźnego ziemskiego) Lorencza, z polecenia wojewody chełmińskiego Jana Luzjańskiego. Zapiska informuje również, że wraz z braćmi przed sądem pojawił się także sam Lorencz<sup>21</sup>. Jeszcze tego samego roku Lorencz, z polecenia Luzjańskiego, wzywał przed tenże sąd ławniczy następnych: Stanisława Izbickiego? i Jerzego Głuchowskiego<sup>22</sup>. Prawdopodobnie tegoż spotykamy jeszcze w księgach ławniczych Torunia w kwietniu 1550 r. i w czerwcu 1554 r.<sup>23</sup> W obu wypadkach Lorencz był dostarczycielem

<sup>18</sup> Z. Naworski, *Szlachecki wymiar...*, s. 68, 77.

<sup>19</sup> *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw* [dalej: VL], t. 1, Petersburg 1859, s. 230-233, 266-268; Z. Naworski, *Szlachecki wymiar...*, s. 50-52.

<sup>20</sup> Z. Naworski, *Szlachecki wymiar...*, s. 65, przyp. 19.

<sup>21</sup> APTor, *AmCh*, 2, s. 104v.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 105.

<sup>23</sup> APTor, *AmT*, Kat. II, IX-7, s. 54v, 289.

pozwów do sądu ziemskiego: raz – w imieniu sędziego ziemskiego, drugi raz – w imieniu wojewody chełmińskiego Stanisława Kostki. Wpis z 1554 r. zawierał pełny tytuł sprawowanego urzędu: *geschworne bothe des culmischen Landes* (woźny przysiężny ziemi chełmińskiej). Była to jednocześnie ostatnia wzmianka o tym woźnym. Wpisy toruńskie – w przeciwieństwie do poprzednich z ksiąg ławniczych Chełmży (których dokonano z powodu zawieszenia działania sądów ziemskich) – zlecone zostały przez mieszczan jako jednej ze stron.

Już we wrześniu 1554 r. w księgach chełmińskich pojawił *edele Nicklos Tączewski* (*Tanschewski, Tanschinsky*) *geschworne landtbotte* – szlachcic Mikołaj Tanszewski przysiężny woźny ziemski<sup>24</sup>. Między czerwcem a wrześniem musiało dojść więc do zmiany woźnego w ziemi chełmińskiej. Mimo, że Tanszewski jako woźny wystąpił zaledwie raz, wiemy o nim nieporównanie więcej niż o jego poprzedniku. Po raz pierwszy pojawił się w źródle już w 1547 r., gdy jako strona umowy wraz ze swą żoną Jadwigą wymieniał się dobrami z Jerzym Głuchowskim<sup>25</sup>. W wyniku wymiany niewielkich kawałków gruntu, przyszły woźny nabył wólkę w Cichoradzu. Urząd woźnego ziemskiego objął już więc jako ubogi, ale osiadły szlachcic. W listopadzie 1554 r. z posiadanej części gruntu sprzedał na wyderkauf 3 grzywny rocznego czynszu za 50 grzywien temuż Jerzemu Głuchowskiemu<sup>26</sup>.

Jedyne wystąpienie Tanszewskiego jest ważne jeszcze z jednego powodu. Po raz pierwszy odnotowana została inna czynność niż dostarczanie pozwu. 20 września stawił się w Chełmnie u mieszczanina Jerzego Unruga z apelacją od szlachcica Macieja Dorpowskiego. Co ciekawe, w jego czynnościach towarzyszyli mu tenże Maciej Dorpowski, Marcin Kijewski i Piotr Zyglądski, którzy następnie, specjalnie na prośbę wojewody chełmińskiego Stanisława Kostki, w obecności woźnego, złożyli z tego relację.

Wraz z podziałem w połowie XVI w. województwa chełmińskiego na dwa powiaty sądowe: chełmiński i michałowski zaczęto też rozróżniać woźnych (choć nie zawsze) poszczególnych sądów. W 1565 r. jako pierwszy znany *michelauischer Landtbotte* (woźny ziemi michałowskiej) odnotowany został niejaki Lorencz von Jeroltowicz<sup>27</sup>. Trzy lata później, w 1568 r., jako woźny ziemi chełmińskiej *colmis-*

<sup>24</sup> APTor, *AmCh*, 2, s. 209v.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 146v.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 210v.

<sup>27</sup> APTor, *AmB*, 1, s. 561. Literatura w zasadzie zgodna jest co do momentu wydzielenia się powiatu sądowego michałowskiego w województwie chełmińskim. Ostatnie publikacje wskazują na okres po 1557 r. (UPKr, s. 23, 118) lub wręcz dokładniej 1560 r. (Z. Naworski, *Szlachecki wymiar...*, s. 64). Pamiętać jednak należy, że jeżeli chodzi o ziemię michałowską, to prócz jedynej księgi ławniczej brodnickiej z lat 1554-1575 nie istnieją inne źródła z tego okresu lub wcześniejsze, co może rzutować na naszą wiedzę o tym sądzie ziemskim. K. Mikulski w swych *Urzędnikach* zaznaczył, że już w 1537 r. powołano na urząd sędziego michałowskiego Krzysztofa Osieczkowskiego, co niekoniecznie musiało pociągnąć za sobą organizację całego sądu. Kwerenda archiwalna w zbiorach Archiwum Diecezjalnego w Pelplinie [ADPel] ujawniła jeszcze jednego sędziego w tym okręgu w 1517 r. Był nim Hans Burwinkel z Draszyna *landtrichter des gebits Strassburgk*, który *nota bene* stawił się przed sądem ziemskim w Chełmży jako strona kontraktu o dobra: ADPel, B III 5, s. 4.

*che Landtbotte* wystąpił szlachcic Adam Cygański (Czygański). Tenże w źródłach pojawił się jeszcze dwukrotnie: w marcu i sierpniu 1570 r.<sup>28</sup>

Na lata 70. przypada znaczący skok jakościowy i ilościowy występowania wpiśców woźnych. Jednych woźnych znamy z czynności urzędowych, innych – od strony prywatnej. W lutym tego samego roku 1570 w ziemi michałowskiej odnotowany został jako woźny Jan Czekanowski<sup>29</sup>. Było to zresztą prawdopodobnie jego ostatnie wystąpienie jako woźnego. Według relacji jednego ze świadków, dzień po odbytych sądach ziemskich w Brodnicy woźny przez cały dzień pił, by wieczorem, będąc ciągle pijanym, spaść ze schodów domu szlachcica Wąpierskiego w Brodnicy. Upadek był na tyle nieszczęśliwy, że Czekanowski zaczął pluć krwią, prawdopodobnie po urazie klatki piersiowej. Właśnie sierpniowe pojawienie się woźnego ziemskiego chełmińskiego Adama Cygańskiego w aktach brodnickich mogło być spowodowane zastępstwem chorego, a może już zmarłego Czekanowskiego.

W drugiej połowie 1570 r. i na początku 1571 r. nastąpiła wymiana woźnych w obu powiatach sądowych. Już w 3 września 1570 r. w ziemi michałowskiej pojawił się (zapewne w miejsce Czekanowskiego) *famatus* Szymon Słabogorski jako *ministerialis terrestris michaloviensis*<sup>30</sup>. Spotykamy go jeszcze we wrześniu roku następnego, tym razem z tytułem szlacheckim<sup>31</sup>. W ziemi chełmińskiej natomiast w marcu 1571 r. na urządzie pojawił się szlachcic Maciej Gajewski<sup>32</sup> tytułowany jako *ministerialis terrestris culmensis*.

Żaden z obu woźnych nie zagrażał miejsca na stanowisku zbyt długo. Już w następnym roku (1572) w ziemi michałowskiej rozpoczął działalność tym razem nieszlachcic – prawdopodobnie mieszczanin z Brodnicy – Maciej Lazar, który od 1575 r. rozciągnął swe kompetencje na ziemię chełmińską. W zależności od tego, gdzie wykonywał swe czynności i w jakich księgach znajdujemy wpisy, raz tytułowany był woźnym ziemi michałowskiej (*ministerialis terrestris michaloviensis, michelauischer Landtbotte, erbar michalauschen landes strasburgischen gebiets geschwornen Landt Botte*), innym razem zaś – woźnym ziemi chełmińskiej (*geschwornen colmischen Landtbotte, districtus culmensis ministerialis iuratus*)<sup>33</sup>. Wydawać by się mogło, że połączenie funkcji woźnego w ziemi chełmińskiej i michałowskiej mogło być znacznym obciążeniem dla Lazara. Zapewne też tak było,

<sup>28</sup> APTor, *AmT*, Kat. II, VIII-12, s. 100; APTor, *AmT*, Kat. II, IX-8, s. 454v.; APTor, *AmB*, 1, s. 730.

<sup>29</sup> APTor, *AmB*, 1, s. 706–709.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 872.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 800.

<sup>32</sup> APTor, *AmT*, Kat. II, VIII-13, s. 43.

<sup>33</sup> Raz jedyny w 1573 r. – nie mam pewności, czy świadomie – w księgach ławniczych brodnickich nazwany został *ministerialis generalis terrae michaloviensis* (woźny generał ziemi michałowskiej). Jest to jednocześnie pierwsze tak wczesne wystąpienie tytułu woźnego generalnego w źródłach odnoszących się do ziemi chełmińskiej. Nie należy go chyba jednak utożsamiać jeszcze z woźnymi generalnymi koronnymi (*ministeriales regni generales*), gdyż tytułarny zakres kompetencyjny odnosił się zaledwie do ziemi michałowskiej, a nie całej Korony.

gdyż był on najczęściej występującym do tej pory w aktach woźnym, a pod koniec działalności już nie radził sobie z pełnionym urzędem. Po raz pierwszy spotykamy go 22 sierpnia, przy okazji kontraktu zawieranego między Łukaszem Działyńskim – starostą brodnickim, bratankiem wojewody Jana Działyńskiego, a Hartmanem von Eicholtz (Wichulskim, Jabłonowskim) – ławnikiem ziemi michałowskiej. W obecności dwóch szlachciców – Stanisława Elzanowskiego i Łukasza Białobłockiego – oświadczał przed ławą brodnicką o zawartej umowie<sup>34</sup>. Pisał się wówczas z miejscowości Golbaw (prawdopodobnie Gulbiny w ziemi dobrzyńskiej na północny zachód od Rypina). Jednak zaledwie pięć dni później, przy kolejnym wystąpieniu, zostało odnotowane, że mieszkał już w Brodnicy<sup>35</sup>. Być może, przy wstawiennictwie wojewody, Łukasz Działyński umożliwił nabycie nowemu woźnemu posesji w trzymanej przez siebie Brodnicy. Dzięki temu Lazar również był pod ręką wojewody – dzierżawcy sąsiadującego ze starostwem brodnickim starostwa bratiańskiego, gdzie często rezydował, a sam starosta brodnicki niekiedy korzystał z jego usług. Jako mieszkaniec Brodnicy występował również w aktach jako ceniorny świadek różnego rodzaju kontraktów i umów, także mieszczan.

Pełnienie urzędu woźnego ziemskiego wyraźnie się Lazarowi opłacało i pozwoliło na zbliżenie się do stanu szlacheckiego. Umowa zawarta w marcu 1575 r. przekazała, że żonaty był z Katarzyną – siostrą zmarłej Elżbiety, wdowy po Janie Seifercie – szlachcicu z Nadrowy. Siostry posiadały dziedziczne prawo do lemańskiej włóki we Wrockach, które to prawo i dobra sprzedał Lazar szlachcicowi Jakubowi Kumińskiemu i jego żonie Dorocie – córce zmarłych Seifertów<sup>36</sup>.

Lazar działał do 1578 r. (odnaleziono łącznie 14 zapisek, wliczając również wzmianki „prywatne“), mimo, że ostatnie wystąpienia pochodzą z maja 1579 r.<sup>37</sup> W ostatnim roku nazywano go już tylko *ministerialis iuratus* (woźny przysiężny), co jest dobitnym świadectwem, iż zakończył już swoją karierę przy sądzie ziemskim. Jego majowe pojawienie się związane było ze składaniem zaległych relacji z czynności dokonywanych w lipcu, sierpniu i wrześniu 1578 r.

Wraz z odejściem Macieja Lazara w zasadzie zmieniło się wszystko. Przede wszystkim ponownie obrano dwóch woźnych ziemskich, przypuszczalnie po jednym dla każdego z powiatów. Powrócono by więc tym samym do koncepcji całkowitego oddzielenia składów urzędników obu powiatów. Obaj również ponownie pochodzili ze stanu szlacheckiego. Już w lutym 1579 r. pojawił się nowy woźny ziemi chełmińskiej (*ministerialis terreae culmensis*) Andrzej Ziółkowski (Zulkow-

<sup>34</sup> APTor, *AmB*, 1, s. 858.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 861.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 996.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 858, 861, 924, 932, 964, 965, 996, 997, 1003; APTor, *AmCh*, 3, s. 28, 29; APTor, *AmT*, Kat. II, IX-10, s. 46, 47, 71v.



ski), który od razu składał relację z dostarczenia aż czterech pozwów<sup>38</sup>. W kwietniu tego samego roku spotykamy natomiast prawdopodobnie nowego woźnego ziemi michałowskiej Jana Dębińskiego. Zakres i obszar działalności Dębińskiego nie jest do końca jasny. Co prawda, większość czynności wykonywał rzeczywiście w ziemi michałowskiej, ale nie tylko. Również jego tytułatura budzi pewne zastrzeżenia. Raz tytułowany jest *geschwornen colmischen und michelauschen landtbothen*<sup>39</sup>, innym razem tylko *geschwornen landtbothen*<sup>40</sup>.

Na nowopowołanych woźnych nałożono znacznie więcej obowiązków i czynności prawnych. Od razu przełożyło się to na liczbę wystąpień w źródłach. W samym 1579 r. Ziółkowski wystąpił sześć razy<sup>41</sup>, a Dębiński dwa<sup>42</sup>. W wypadku Ziółkowskiego wychodziło więc prawie połowę tego, co Lazar odnotował w ciągu całego dziesięciolecia.

Odejście Macieja Lazara z urzędu woźnego ziemskiego obu powiatów i powołanie na jego miejsce Ziółkowskiego i Dębińskiego zamknęło kolejny okres w dziejach urzędu w Prusach Królewskich. Był to okres, w którym mamy już pojęcie o funkcjonowaniu urzędu, kompetencjach woźnych, a przede wszystkim w miarę kompletną ich listę. Mamy również całkowitą pewność, że przez cały ten czas w sądzie ziemskim funkcjonował wyłącznie jeden woźny. Niewątpliwie należał też (podobnie jak pisarz) do składu sądu ziemskiego. Poszlaki wskazują, że woźni ziemscy uczestniczyli wraz z całym składem sądu ziemskiego w posiedzeniach sądu. Sugerują to relacje związane z wypadkiem woźnego michałowskiego Jana Czekanowskiego, który według zeznań świadków był na miejscu podczas posiedzeń. Nie ma na to żadnych dowodów, ale jego rola w tym zakresie (obok innych wymienionych poniżej) mogła polegać na czuwaniu nad porządkiem podczas obrad oraz, być może, wykonywaniu doraźnych poleceń przewodniczącego. Pojawienie się generałów w okresie następnym i brak ich związku z sądem ziemskich prawdopodobnie zdjął ten obowiązek z woźnych.

Z kilkoma wyjątkami wszyscy znani w tym okresie woźni pochodzili ze stanu szlacheckiego<sup>43</sup>. Mimo, że według ordynacji z 1506 i 1511 r. nie było to wymogiem, starano się również ten najniższy, najmniej znaczący urząd obsadzać

<sup>38</sup> APTor, *AmCh*, 3, s. 27.

<sup>39</sup> ADPp, B III, 12, s. 58v.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 52v.

<sup>41</sup> APTor, *AmCh*, 3, s. 7, 23, 27, 30, 35, 58.

<sup>42</sup> Patrz przyp. 30 i 31. W wypadku Dębińskiego mogły być to liczby znacznie wyższe, brak jest jednak już źródeł dla ziemi michałowskiej z tego okresu.

<sup>43</sup> Istnieją przesłanki świadczące nawet o próbie zapewnienia dziedziczności urzędu przez kolejnych przedstawicieli rodziny szlacheckiej. Wskazuje na to zbieżność nazwisk woźnego ziemskiego szlachcica Mikołaja Tanschewskiego (Tączewskiego) i działającego w latach 1591–1593 szlachcica Walentego Tązewskiego z Wąbrzeźna, występującego początkowo jako woźny generał koronny (*ministerialis regni generalis*), a w ostatnim roku jako *ministerialis generalis terrestris Regni Poloniae et Ducatus Prussiae*; APTor, *AmKow*, 4, s. 3, 6v.

szlachtą. Obok deklarowanego we wspomnianych ordynacjach obowiązku składania pozwów, na woźnego nałożono jeszcze dodatkowe czynności: dokonywał intromisji w nabyte dobra, a także miał obowiązek składania relacji z obdukcji. W obu wypadkach czynności jednak nie mógł wykonywać sam, lecz przy obecności innych szlachciców. W przeciwieństwie jednak do okresu następnego – gdy pojawili się woźny generalni i gdy wykształcił się już zwyczaj formalnej obecności dwóch przedstawicieli szlachty – liczba obecnych przy czynnościach urzędowych świadków była dowolna, niekiedy nawet sięgająca czterech osób. Analiza składu towarzyszących woźnemu szlachciców wykazała pewne prawidłowości w ich doborze. Pochodzili najczęściej z posiadłości, gdzie wykonywana była czynność prawna, lub z jej sąsiedztwa. Wydaje się również (po weryfikacji ich nazwisk), że przynajmniej niektórzy z nich mogli być związani pokrewieństwem z jedną ze stron umowy lub sprawy. Poza tymi prawidłowościami, skład ich był jednak dość przypadkowy. Nie byli stałymi współpracownikami woźnego i mogli być wręcz dobierani *ad hoc*, za co mogli otrzymywać niewielkie wynagrodzenie, gdyż prócz pełnienia roli świadka musieli jeszcze stawić się następnie w sądzie, by złożyć relację z czynności woźnego.

## 5

Częstsze wizyty woźnych w urzędach i składane przez nich relacje w formie pisemnej były dobitnym świadectwem wzrostu zapotrzebowania na ich usługi. Ale właśnie w tym czasie doszło jeszcze do innych, zdaje się znacznie istotniejszych dla samego urzędu, zmian. Jeszcze w maju 1580 r. Ziółkowski tytułowany był woźnym ziemi chełmińskiej<sup>44</sup> (nie mamy informacji o działalności Dębińskiego w pierwszej połowie roku). Jego związek z sądem ziemskim nie budził najmniejszych wątpliwości. Dnia 21 maja tego roku pojawiła się jednak już nowa tytułatura: *Ministerialis Generalis Terrarum Prussiae* (woźny generał ziem pruskich)<sup>45</sup>. Zapewne nominacja musiała nastąpić tuż przed składaną relacją, gdyż poprzedni wpis, pochodzący zaledwie sprzed 12 dni, nazywał go jeszcze woźnym ziemskim. Od tego czasu znajdujący się w nazwie pełnionego przez niego urzędu tytuł „generał” występował coraz częściej, ale nie zawsze. W następnych aktach występował jako *generał*, *generał ziemi chełmińskiej*, *generalis terrarum prussiae* czy *colmische landtbothe unnd general*. Sporadycznie też – być może z przyzwyczajenia – używano określenia poprzedniego: woźny ziemi chełmińskiej. Zgodnie

<sup>44</sup> APTor, *AmCh*, 3, s. 58.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 54.

z tytułaturą, Ziółkowski otrzymał zapewne szersze kompetencje. Mógł już działać na całym terenie Prus Królewskich, głównym terenem działania jednak nadal był powiat chełmiński. Nie wiadomo przy tym, czy nadal pozostawał pod jurysdykcją wojewody chełmińskiego, czy być może np. sejmiku generalnego – najwyższego zgromadzenia stanowego prowincji pruskiej i jedynej instancji apelacyjnej od wyroków sądów ziemskich do czasu podporządkowania się prowincji Trybunałowi Koronnemu, choć twierdzenie to nie ma umocowania w źródłach. Zastanawia jednak zbieżność dat. Sejmiki generalne – tzw. zwyczajne – zbierały się dwa razy do roku: na św. Stanisława (5 maja) i na św. Michała (29 września), i trwały z reguły 3–4 dni<sup>46</sup>. Ostatni raz jako woźny ziemski Ziółkowski notowany był właśnie 9 maja, gdy informacja o nominacji mogła jeszcze do niego nie dotrzeć.

Zapewne zmiany dotyczyły również drugiego woźnego – Jana Dębińskiego, choć trudno przypuszczać, że on także uzyskał rozciągnięcie swych kompetencji na całe Prusy Królewskie. Już we wrześniu 1580 r. tytułowano go *nunctus generalis*<sup>47</sup>, a w październiku 1581 r., gdy po raz ostatni spotykamy go w źródłach – *generalis et ministerialis culmensis*<sup>48</sup>. W międzyczasie znajdujemy jednak również odnoszące się do niego określenie „woźny powiatu michałowskiego”<sup>49</sup>.

Proces przeobrażania się tytułatury miał zapewne podstawy tak w ewolucji ustroju terytorialnego województwa, jak i w zmieniającym się prawie w Prusach Królewskich i w całej Rzeczypospolitej. Mogła to być próba częściowego upodobnienia urzędu funkcjonującego w Prusach Królewskich do znanego z Korony urzędu woźnego generała koronnego (*ministerialis regni generalis*). Jeżeli tak, to zmiana miała charakter wyłącznie kosmetyczny i nie przetrwała próby czasu. Nie wiemy jednak, czy przy jej wprowadzaniu istniały jakieś konkretne postanowienia, np. sejmiku generalnego lub wojewodów stojących na czele sądów ziemskich. Do chwili obecnej na takowe nie udało się natrafić. Nie ulega jednak wątpliwości, że ani sami woźni, ani pisarze, w sądach ławniczych przyjmujący od nich relacje, nie mogli tak bez powodu i w zasadzie nagle samodzielnie zmienić tytułatury woźnych. Od tego też momentu nie wiadomo również, czy mamy jeszcze doczynienia z urzędnikami sądów ziemskich, czy doszło do usamodzielnienia się woźnych. Bo o ile można skłonić się do przekonania o pewnym awansie Ziółkowskiego, to wzmianki o pozostałych woźnych, w tym również o Dębińskim, takich przesłanek nie dają.

<sup>46</sup> Z. Naworski, *Szlachecki wymiar...*, s. 76.

<sup>47</sup> ADPelp, B III, 12, s. 44, 71. Przy drugim akcie również Ziółkowski został zatytułowany identycznie jak Dębiński.

<sup>48</sup> ADPelp, B III, 12, s. 1

<sup>49</sup> APTor, *AmCh*, 3, s. 132, 133.

W okresie 1580–1582 stale rosła aktywność woźnego Andrzeja Ziółkowskiego. W dwóch pierwszych latach odnotowywany był po osiem razy<sup>50</sup>, a w 1582 r. – 11<sup>51</sup>. Jednocześnie, w tym samym czasie (przy uwzględnieniu wszystkich odmianek tytułu woźnego odnalezionych w źródłach) tylko pięć nie posiadało określenia „generał”. W latach kolejnych, jego aktywność stale rosła. Do 1587 r., gdy pojawił się po raz ostatni, odnotowano jego obecność łącznie prawie 80 razy. Woźny pracował zapewne znacznie częściej, niż mogłyby na to wskazywać źródła, a sama czynność raz odnotowana mogła się składać z kilku etapów. Jeżeli woźny dostał zadanie dostarczenia pozwu, musiał najpierw po ten pozew zgłosić się do sądu, następnie udać się do wskazanej miejscowości w asyście dwóch szlachciców, by dostarczyć go na miejsce, a na koniec złożyć relację z wykonanych czynności przed księgami, z których tylko ta ostatnia była rejestrowana. Należy jednocześnie pamiętać, że w owym czasie nie wszystkie czynności woźnych było odnotowywane w księgach, bo prawo podchodziło do nich dość lekko. I tak, mimo dokonywanych intrmisji, obdukcji czy dostarczeń pozwów, nie znajdziemy śladu po nich w księgach, bo nikt o to za bardzo nie dbał. Nie bez znaczenia jest również dotkliwy brak źródła podstawowego – ksiąg sądu ziemskiego chełmińskiego. Tak czy inaczej, stawało się jasne, że dotychczasowy kształt urzędu, a w szczególności niewielka liczba woźnych nie wystarczy. Już w styczniu 1581 r. pojawił się jako „generał ziemi chełmińskiej” chłop Łukasz Kierzborski<sup>52</sup>. W październiku tego roku uzupełnił go kolejny chłop z Dębowej Łąki Maciej Kotarski „woźny generał ziemi chełmińskiej”<sup>53</sup>. W międzyczasie, pod koniec 1581 r., zniknął jednak ze źródeł woźny Dębiński. Zakładane prawdopodobnie odciążenie Ziółkowskiego od obowiązków nie nastąpiło. Dwaj nowi woźni pojawiali się w źródłach niezwykle rzadko, coraz mocniej eksploatowany był jednak sam Ziółkowski. Być może nowi mieli tylko charakter pomocniczy, a być może szlachta nie miała zaufania do woźnych chłopów.

W lutym 1582 r. po raz pierwszy przy Ziółkowskim pojawił się tytuł „woźnego generała koronnego”<sup>54</sup>, a więc urzędnika pochodzącego z nominacji królewskiej, niezwiązanego z konkretnym sądem ziemskim, którego zakres terytorialny obejmował całą Koronę. Urząd ten już od lat znany był poza granicami Prus Królewskich. Sam Ziółkowski był zapewne świadomy mniejszego znaczenia nowego urzędu, bo – jak wynika z dalszych zapisów – przy wykonywaniu czynności, o ile pozwalał mu charakter czynności, wołał ciągle używać tytułu generała ziemi cheł-

<sup>50</sup> APTor, *AmCh*, 3, s. 54, 58 [2 razy], 65, 67, 78, 80, 98, 109, 121, 122, 128, 137, 158; APTor, *AmCh*, 4, s. 107, 109.

<sup>51</sup> APTor, *AmCh*, 3, s. 175, 183, 185, 186, 199 [2 razy], 200, 201, 211; APTor, *AmCh*, 4, s. 160, 211, ADPelp, B V, 14, s. 15.

<sup>52</sup> APTor, *AmCh*, 3, s. 87.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 122, 126.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 211. Ponieważ jednak woźny generał koronny nie jest przedmiotem tego artykułu, jego wystąpienia będą zaledwie sygnalizowane.

mińskiej czy generała ziem pruskich, a nawet niekiedy jeszcze po prostu woźnego ziemi chełmińskiej. Zapewne jednak z własnej inicjatywy wystarał się o nominację królewską, by móc wykonywać swe czynności poza obszarem Prus. Wtedy też mogły powstać plany likwidacji urzędu woźnego jako urzędnika przy sądzie ziemskim chełmińskim. Świadczą o tym dalsze nominacje na urząd woźnego generała ziemskiego z lat późniejszych oraz rozwój kariery nominowanych woźnych. Kolejne nominacje nastąpiły bowiem już w 1585 r., a więc w roku warunkowego przystąpienia Prus Królewskich do Trybunału Koronnego. Na tym urzędzie już w marcu pojawili się Michał Strzałkowski (prawdopodobnie szlachcic) i Paweł Kołomłyński<sup>55</sup>. Używali tytułów woźnego generalnego ziemi chełmińskiej oraz, w razie konieczności, woźnego generała koronnego. Przy ciągle działających Ziółkowskim, Kotarskim i Kierzborskim daje to już sporą grupę woźnych. W tym kontekście wydaje się raczej mało prawdopodobne, by wszyscy oni pozostawali na utrzymaniu sądu ziemskiego. Jednak już po pierwszym wystąpieniu Kołomłyński przestał używać tytułu woźnego generalnego ziemi chełmińskiej, pozostając przy samym woźnym generalnym. Podobnie postąpił również Kotarski w ostatnim roku występowania (1586)<sup>56</sup> i Kierzborski<sup>57</sup>, a także nowo mianowany Strzałkowski<sup>58</sup>. Wydaje się więc, że po krótkim okresie mnożenia nominacji doszło do drastycznego ograniczenia stanowisk, aż do jego ostatecznego wygaszenia. W maju 1587 r. na urządzie po raz ostatni pojawił się bowiem Ziółkowski<sup>59</sup>. Po nim nikt już nie używał tytułu woźnego ziemi chełmińskiej, czy nawet woźnego generała ziemi chełmińskiej. Często zdarzały się określenia woźnych jako „woźnych generałów ziemskich i koronnych” albo samych „woźnych generałów ziemskich”, ale ani razu nie pojawiła się tytułatura bezpośrednio nawiązująca do sądu ziemskiego chełmińskiego. Należy więc uznać, że wraz z Andrzejem Ziółkowskim w ziemi chełmińskiej przestał istnieć urząd woźnego ziemskiego chełmińskiego, zastąpiony skutecznie przez woźnego generalnego koronnego (*ministerialis regni generalis*).

Pierwszym, rzeczywistym woźnym generałem koronnym (*ministerialis regni generalis*) w Prusach Królewskich był prawdopodobnie, występujący od 1583 r., szlachcic Michał Kulolewski (Kutlewski)<sup>60</sup>. Jego tytułatura również nie była stała, przewaga jednak tytułu woźnego generała koronnego wskazuje, że to właśnie ta

<sup>55</sup> APTor, *AmCh*, 3, s. 361; APTor, *AmT*, Kat. II, IX 12, s. 165. W kwietniu tego roku pojawił się również Adam Papowski (Popowski), ale jako generał woźny ziemi chełmińskiej wystąpił tylko raz, przeważnie wykonując swe funkcje jako generał koronny. APTor, *AmT*, Kat. II, IX 12, s. 167v.

<sup>56</sup> APTor, *AmCh*, 3, s. 633.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 509.

<sup>58</sup> APTor, *AmT*, Kat. II, IX-12, s. 273v. Strzałkowski był jednym z najdłużej działających woźnych. Funkcjonował bowiem przynajmniej do 1620 r., ale już wyłącznie jako woźny generalny koronny.

<sup>59</sup> APTor, *AmCh*, 3, s. 605.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 314; APTor, *AmT*, Kat. II, IX-12, s. 12, 58, 80, 80v, 81v, 101v, 107v, 137, 156, 163v, 195.

funkcja była jego podstawową. Nietypowy był również zakres terytorialny działalności. Ze źródeł wynika, że działał wyłącznie na terenie Torunia lub reprezentował patrycjat miejski w sprawach o dobra. Co ciekawe, w momencie jego pojawienia się w Toruniu zniknął stąd sam Ziółkowski.

Po 1585 r. rozwiązał się wózek z nominacjami na woźnych generałów koronnych. Obok tych, którzy zaczynali kariery jako woźni ziemscy chełmińscy, pojawili się w 1586 r. generałowie koronni: Jan Drwęcki z Wąbrzeźna<sup>61</sup>, Adrian Mike z Szynwałdu<sup>62</sup> i Jakub Rzęczkowski<sup>63</sup>. Kolejni przybyli w latach 90. XVI stulecia, by pod koniec wieku w ziemi chełmińskiej osiągnąć liczbę około 10.

Likwidacja urzędu i zastąpienie go woźnym generalnym koronnym nie pościągnęły widocznych zmian w kompetencjach. W obu wypadkach wydaje się, że były bardzo podobne lub identyczne, chociaż obraz ten może być nieco wypaczony przez charakter wpisów, na których – z braku innych źródeł – bezpośrednich musimy się oprzeć. Nie różniły się również niczym szczególnym od okresu poprzedniego. Wzrosła natomiast znacznie ich liczba. Dokonywane wpisy były z reguły również znacznie bardziej szczegółowe i dokładne, dzięki czemu znamy wiele szczegółów załatwianych przez nich spraw.

Woźni uczestniczyli wyłącznie w czynnościach, w których przynajmniej jedną stroną był szlachcic bądź patrycjat toruński, gdy chodziło o posiadane przez niego majątki ziemskie wokół miasta. Asystowali w rozmaitych intromisjach (wwiązaniach) dokonywanych najczęściej w dobra, ale przedmiotem intromisji mógł być każdy nowo nabyty majątek. W 1585 r. Kołomłyński dokonał intromisji w sumy pieniężne<sup>64</sup> (czyli zapewne uczestniczył w przekazaniu pewnej kwoty nowemu właścicielowi). Drugim zadaniem woźnego było uczestnictwo w rozmaitych obdukcjach (ogłędzinach). Pojęcie obdukcji było bardzo pojemne, a co za tym idzie – wachlarz zadań woźnego był bardzo szeroki. Najczęściej obdukcji poddawano dobra, które stały się przedmiotem przestępstwa: wycięty las, zaorane lub obsiane nielegalnie grunty, zniszczone lub skradzione sieci na jeziorze, spalone posesje, pobicia, zabójstwa. Za każdym razem w takim przypadku wzywany był woźny wraz z towarzyszącymi mu dwoma szlachcicami, by potwierdził zajście i opisał zakres szkód. Niekiedy zakres przestępstwa był bardzo szeroki, a sprawa stawała się bardzo poważna – do tego stopnia, że w obdukcji „z urzędu” brało udział więcej osób. Takim szczególnym i zdecydowanie wyjątkowym wypadkiem była intromisja połączona z obdukcją dworu Rokuszów w Dźwiersnie, po zajęciu go przez

<sup>61</sup> APTor, *AmCh*, 3, s. 283.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 630.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 634.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 361.

Kostków w 1581 r.<sup>65</sup> Z inicjatywy Krzysztofa wojewody pomorskiego i Stanisława podkomorzego chełmińskiego Kostków ich ludzie zajęli dwór po śmierci Jerzego Rokusza. Opiekunowie córek zmarłego uzyskali jednak prawo do zajęcia majątku. Dokonana intromisja połączona została z obdukcją i szacowaniem strat po akcji Kostków. Relacjonujący wykazali m. in. brak trumny z ciałem Rokusza, skrzyń z sukniami i kosztownościami oraz skrzyni z przywilejami dóbr Rokusza. Ze względu na samą postać Rokusza, sprawców (Kostków) oraz opiekunów córek (m. in. Bażyńscy) sprawa była nadzwyczaj delikatna i poważna. W związku z tym udział w czynnościach wzięło jednocześnie dwóch woźnych: Ziółkowski i Kotarski, dwóch szlachciców oraz specjalnie wysłany przez wojewodę chełmińskiego jego pisarz Michał Hoffman.

Wprowadzona w 1598 r. tzw. Korektura pruska (*ius terrestre nobilitatio Prussiae correctum*) ustalająca zasady funkcjonowania i organizacji sądów ziemskich w Prusach Królewskich, przy wymienianiu urzędników sądu ziemskiego, nie wspominała już o woźnych w składzie sądów, a tylko o ich czynnościach wykonywanych przed sądami ziemskimi<sup>66</sup>. Potwierdza to więc zaobserwowane w źródłach zmiany, prowadzące do likwidacji w 1587 r. woźnego w sądzie ziemskim. Wydaje się więc, że zmiany te miały charakter ostateczny i trwałe. Funkcjonujący w okresie późniejszym woźni generalni koronni i woźni generalni ziemscy, mimo że świadczyli usługi również dla sądu ziemskiego (w zakresie opisanym w Korekturze), znajdowali się poza składem jego urzędników.

<sup>65</sup> *Ibidem*, 122–124.

<sup>66</sup> VL, t. 6, s. 275. Inaczej twierdzi Z. Naworski, który utrzymuje, że Korektura normowała również status woźnego i zaliczała go do składu sądu ziemskiego. Z. Naworski, *Szlachecki wymiar...*, s. 69, 71.

Tabela: Chronologia i częstotliwość wystąpień woźnych ziemskich chełmińskich i michałowskich oraz woźnych generałów ziemskich chełmińskich w latach 1541–1587

<b>Lata</b>	<b>Woźny</b>	<b>Nazwa sprawowanego urzędu*</b>	<b>Stan</b>	<b>Liczba wystąpień</b>
<b>1</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>
1541– –1554	Lorencz	<i>geschworen lanthboten, verordneten landboten, geschworne bothe des culmischen landes</i>		4
1554	Tanschewski Mikołaj	<i>landtbothe</i>	<i>adele</i>	2
1565	Jeroltowicz? Lorencz von	<i>michelauscher landtbotte</i>	<i>Erbare</i>	1
1568– –1570	Czygański Adam	<i>colmischer landtbote</i>	<i>edle</i>	3
1570	Czekanowski Jan	<i>michelauscher landtbotte</i>		1
1570– –1571	Słabogorski Szymon	<i>ministerialis terrestis michaloviensis, michelauscher landtbotte</i>	Famatus, edle	2
1572– –1578	Lazar Maciej	<i>geschworen lanthboten (1572), ministerialis terrestris michaloviensis (1572), ministerialis generalis terrae michaloviensis (1573), geschworer colmischen landtboten (1575), erbar michelauschen landes strasburgischen gebiets geschworer Landt Botte (1575), districtus culmensis ministerialis iuratus (1575), ministerialis iuratus (1578 [1579])</i>	<i>honestus, erbare</i>	14
1579– –1587	Ziółkowski Andrzej	<i>ministerialis terrae culmensis (1579), woźny ziemi chełmińskiej (1579), woźny przysiężny ziemi chełmińskiej (1579), ministerialis et generalis terrarum prussiae (1580), generalis (1580), generał ziemi chełmińskiej (1580), generalis terrarum prussiae (1580), nuncius generalis (1580), colmische ladtbothe unndt general (1581), woźny generał ziemi i powiatu (1581), ministerialis terrestris (1581), woźny generał koronny (1582), generał i woźny ziemi chełmińskiej (1582), ministerialis terrestris culmensis et Regni Poloniae Generalis (1583), generał woźny (1585), generalis ministerialis terrae culmensis (1586)</i>	<i>szlachetny, edle, nobilis</i>	78



1579– –1581	Dębiński Jan	<i>Geschwornen colmischen und michelauszchen landtbothen</i> (1579), <i>geschworn lanthboten</i> (1579), <i>nuncius generalis</i> (1580), woźny powiatu michałowskiego (1581), <i>generalis et ministeriali culmensi</i> (1581)		8
1581– –1586	Kierzborski Łukasz	generał ziemi chełmińskiej (1581), generał woźny (1585), <i>generalis ministerialis terrae culmensis</i> (1585), <i>ministerialis terrestris generalis</i> (1586)	uczciwy, <i>providus</i>	5
1581– –1586	Kotarski Maciej z Dębowej Łąki	woźny generał ziemi i powiatu (1581), woźny generał ziemi chełmińskiej (1581), woźny generał (1586)	uczciwy	3
1583– –1587	Kulolewski (Kutlewski)	<i>ministerialis regni generalis</i> (1583), <i>general landtbote</i> (1584), <i>konigliche maiestat allery herrn beseligter landtbote</i> (1584), <i>regni poloniae ministerialis generalis</i> (1585), <i>ministerialis generalis terrestris regni poloniae</i> (1587)	<i>nobilis, edle</i>	12
1585– –1586 (->1622)	Strzałkowski Michał	<i>ministerialis terrestris generalis terrae culmensi</i> (1585), generał woźny ziemi chełmińskiej (1585), generał woźny (1585), <i>generalis ministerialis regni poloniae</i> (1585), <i>ministerialis terreae culmensis</i> (1586), <i>generalis ministerialis terrestris</i> (1586), <i>ministerialis</i> (1586), generał ministeriał (1586), <i>generalis regni ministerialis</i> (1587)	szlachetny, <i>nobilis, uczciwy, providus, honestus</i>	20 ->
1585	Papowski (Popowski) Adam	<i>ministerialis regni generalis</i> (1585), generał woźny (1585), generał <i>regni ministeriał</i> (1585), <i>general landtbote</i> (1585), <i>ministerialis generalis</i> (1586), ministeriał ziemi chełmińskiej (1586), <i>generall des reichs landbote</i> (1587)	szlachetny, uczciwy	13
1585	Kołomyński Paweł	generał ziemi chełmińskiej (1585), generał woźny (1585), woźny przysiężny <i>generalis</i> (1586), <i>generalis ministerialis</i> (1590), <i>generalis regni ministerialis</i> (1590)	szlachetny, uczciwy, <i>honestus, providus, opatrzny</i>	13

\* Tytułatura woźnego w układzie chronologicznym; w nawiasie podano rok pierwszego wystąpienia tytułu. W zestawieniu nie uwzględniono odmianek tytułów urzędu wynikających z przestawienia szyku wyrazów w tytułaturze.